

Fotografia prasowa. Wybrane aspekty praktyczne

STRESZCZENIE

Wraz z transformacją systemu medialnego na przełomie lat 80. i 90. minionego stulecia w Polsce nastąpił wyraźny wzrost znaczenia fotografii prasowej. Gazety ery PRL-u epatowały czytelników zdjęciami przypominającymi czarno-białe plamy, które należało wszechstronnie poprawiać i przerabiać, by w ogóle nadawały się do druku i mogły stanowić ilustrację tekstu. Rozwój fotografii prasowej spowodowany był przede wszystkim rewolucją techniczną w mediach, a także zniesieniem cenzury. Artykuł omawia funkcje i znaczenie fotografii jako materiału prasowego. Autor koncentruje się na zagadnieniach praktycznych, odnosząc się do zasad wykonywania zdjęć prasowych (kompozycja, barwa zdjęcia), charakteryzuje także typy poszczególnych gatunków fotograficznych w prasie.

SŁOWA KLUCZOWE: fotografia, media, dziennikarstwo, infografia, komunikacja wizualna.

Rola fotografii prasowej we współczesnych mediach nieustannie rośnie. Przekaz obrazkowy – dominujący w tabloidach – staje się coraz bardziej ważnym językiem wyrażania treści we wszystkich rodzajach prasy, nie wyłączając prasy opinii. Jak pisze Kazimierz Wolny-Zmorzyński, fotograficzne gatunki dziennikarskie są obrazowym zapisem czasu, wizualną informacją dla każdego, są także kierowane do odbiorcy inteligentnego i wrażliwego, który umie odczytać zawarte w obrazach przesłanie, symbol, a nawet podtekst. To nie tylko obrazowy zapis czasu, lecz historia ludzi zatrzymana w kadrze, utrwalona i zapamiętana¹.

Fotografia prasowa znajduje się pomiędzy sztuką i fotografią użytkową. W połowie XX wieku zaczął się rozwijać kierunek powszechnie nazywany fotożurnalizmem, będący pochodną łączenia zawodu dziennikarza z zawodem fotografa. Tradycje fotografii prasowej sięgają 1842 roku. Wtedy to na łamach czasopisma „The Illustrated London News” ukazały się pierwsze zdjęcia. W polskiej prasie od 1828 roku publikowane były ilustracje wykonane techniką drzeworytniczą, zwykle według fotografii. Pionierem w tej dziedzinie była „Gazeta Pol-

¹ K. Wolny-Zmorzyński, *Fotograficzne gatunki dziennikarskie*, Warszawa 2007, s. 7.

ska”, kolejne ilustracje zamieścił „Pamiętnik Sandomierski” (1829) i „Tygodnik Ilustrowany” (1859). Pierwsza autentyczna fotografia ukazała się w 1888 roku, ponad dwadzieścia lat później powołano do życia Polską Agencję Fotograficzną, prowadzoną przez Mariana Fuksa².

Wyraźny wzrost znaczenia fotografii prasowej w Polsce nastąpił wraz z transformacją systemu medialnego na przełomie lat 80. i 90. minionego stulecia. Gazety ery PRL-u epatowały czytelników zdjęciami przypominającymi czarno-białe plamy, które należało wszechstronnie poprawiać i przerabiać, by w ogóle nadawały się do druku i mogły stanowić ilustrację tekstu³. Rozwój fotografii prasowej spowodowany był przede wszystkim rewolucją techniczną w mediach, a także zniesieniem cenzury.

Jak zauważa Kinga Kenig, pojęcie fotografii prasowej jest bardzo pojemne: „W prasie może się znaleźć dosłownie każda fotografia obejmująca tak różne obszary jak polityka, moda, architektura czy kuchnia. Z racji miejsca, w którym jest publikowana, każda z nich może nazywać się fotografią prasową, jednak w praktyce przez nazwę tę rozumie się konkretny rodzaj fotografii. Jest to fotografia, która zajmuje się życiem codziennym ludzi, zdarzeniami, wypadkami; pokazuje stosunki panujące między ludźmi. Odnajduje w ludziach rysy ich charakteru, ukazuje warunki, w jakich żyją, odsłania środowisko, z którego pochodzą, jest silnie związana z rzeczywistością i poza małym wyjątkiem [...], nie ma w niej miejsca na *kreacje*”⁴.

Od pewnego czasu – o czym już była mowa – obserwujemy w mediach wzrost znaczenia informacji obrazkowej. Jeszcze kilkanaście lat temu zdjęcie fotoreporterskie było przede wszystkim dodatkiem do tekstu, obecnie coraz częściej staje się ważniejsze niż sam tekst, czasem nawet go zastępuje. Fotografia nie jest już tylko komentarzem, mało istotnym detalem, z którego można zrezygnować. Ta forma przekazu usamodzielniała się, zaczęła żyć własnym życiem, mówić własnym językiem. „Obraz jest mocniejszym i sugestywniej oddziałującym środkiem przekazu niż słowo, przy tym, pozornie tylko łatwiejszym w odbiorze. W fotografii dostrzeżono środek dostarczania informacji ludziom, którzy nie mają w zwyczajnym regularnej lektury. Zdjęcie jest bowiem obiegowo uważane za bardziej autentyczne odwzorowanie rzeczywistości niż opis literalny, zaspokajające w pełni potrzebę weryfikacji zdarzenia opowiedzianego. Dla większości ludzi zobaczyć znaczy tyle, co uwierzyć. Łączy się to z powszechnym przekonaniem, że fotografia nie kłamie. Z tego zaufania do obiektywności zdjęć czerpie swoją siłę fotografia prasowa”⁵. Słowa nie są w stanie zastąpić obrazów – tylko one w sposób bezpośredni potwierdzają fakty, które widział dziennikarz, pokazują miejsca zdarzeń oraz sytuacje w taki sposób, w jakim występowały one w rzeczywistości. Fotografia prasowa kształtuje u odbiorców taki sposób postrzegania świata, który jest niezależny od różnic językowych i kulturowych⁶.

2 *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Wrocław 1976.

3 M. Łań, *Fotografia. Kreacja czy manipulacja*, [w:] *Komunikatorzy. Wpływ. Wrażenie. Wizerunek*, red. A. Drzycimski, Warszawa – Bydgoszcz 2000, s. 265.

4 K. Kenig, *Konkurs Polskiej Fotografii Prasowej 2000*, www.fototapeta.art.pl [dostęp: 15 kwietnia 2006].

5 M. Puszka, *Moralne problemy fotografii prasowej*, www.latarnik.idkonsult.net [dostęp: 20 maja 2006].

6 K. Wolny-Zmorzyński, *Fotograficzne gatunki...*, s. 66.

Do niedawna w prasie dominowała tzw. fotografia ilustrująca – obraz potwierdzający, dookreślający słowo. Tego rodzaju fotografia pozostaje podrzędna w stosunku do tekstu prasowego. Era fotografii ilustrującej powoli jednak przemija. Jej miejsce zajmuje fotografia reporterska, której celem jest szybkie przekazanie informacji szerokiemu ogółowi odbiorców. Tekst pełni przy niej rolę pomocniczą. To naturalna konsekwencja zwrotu mediów ku skrótowości – zdjęcie tę skrótowość uosabia, jest jej esencją. Nie dziwi więc wzrost znaczenia tabloidów na polskim rynku prasowym. Wystarczy wziąć do ręki „Fakt” czy „Super Ekspres”, by stwierdzić, że obie gazety żyją fotografią i z fotografii, stawiają na efektywny, przyciągający uwagę obraz. Tekst schodzi na dalszy plan. Ekspansja przekazu obrazkowego nie dotyczy jednakże wyłącznie tabloidów, staje się charakterystyczna dla całej prasy, także tej określanej jako elitarna. Rośnie rola elementów wizualnych w gazetach lokalnych i regionalnych, w prasie branżowej, młodzieżowej, w czasopismach internetowych. Trudno wyobrazić sobie pierwszą stronę gazety bez kolorowego, przyciągającego uwagę zdjęcia.

W większości redakcji rozrastają się działy fotoreporterskie i fotoedytorskie, a dziennikarze, którzy do tej pory zajmowali się wyłącznie pisaniem tekstów, są doszkalani w zakresie podstawowych technik fotograficznych. Także na studiach dziennikarskich przyszłych żurnalistów uczy się dziś już nie tylko przygotowywania i redagowania artykułów, ale także wykonywania zdjęć fotoreporterskich.

Fotografię prasową można podzielić na dwie zasadnicze grupy: zdjęcia ilustrujące i reporterskie. Granice między nimi bywają nieostre. Do grupy zdjęć ilustrujących zaliczać będziemy obrazy potwierdzające, uzupełniające słowo, obrazujące wybrany fragment opisywanej przez dziennikarza rzeczywistości. Taka fotografia jest służebna wobec artykułu, staje się podporządkowana materiałowi tekstowemu. W zamieszczonej na łamach gazety recenzji teatralnej fotografią ilustrującą będzie zdjęcie któreś ze scen sztuki, w artykule o bankructwie biura podróży funkcję taką może pełnić np. fotografia grupy rozemocjonowanych ludzi dobijających się do zaryglowanych drzwi firmy. Do drugiej grupy zdjęć prasowych, określanych mianem fotoreporterskich, zaliczymy zdjęcia, których zasadniczym celem jest szybkie przekazanie informacji szerokiemu gronu odbiorców. Informacja ta dotyczy zdarzenia przebiegającego w przedstawionym na zdjęciu fragmencie rzeczywistości. Obraz odgrywa tu rolę dominującą, towarzyszący mu tekst ma charakter pomocniczy.

W fotografii prasowej można jednak wyróżnić bardziej szczegółowe podgrupy. Biorąc pod uwagę tradycje fotodziennikarstwa czy kategorie stosowane podczas wystaw zdjęć prasowych, wyszczególnimy fotografie o jednorazowej aktualności (np. zdjęcia przedstawiające klęski żywiołowe, sytuacje po zamachach terrorystycznych, wydarzenia polityczne), fotografie rodzajowe (np. sceny z życia miasta, społeczności lokalnej, krajobrazy), sportowe oraz fotoreportaże. Początki fotoreportażu sięgają połowy XIX wieku, kiedy to czasopisma podejmowały pierwsze próby reprodukcji zdjęć techniką drzeworytu (w ten sposób wspomniany już „The Illustrated London News” prezentował swoim czytelnikom np. zdjęcia R. Dentona, obrazujące wydarzenia wojny krymskiej). Szybki rozwój gatunku nastąpił w latach 80. XIX stulecia, co miało związek z dynamicznym postępem w dziedzinie techniki fotograficznej – systematycznie udoskonalano sprzęt fotograficzny, sposoby obróbki negatywów, wprowadzano kli-

sze chemigraficzne. Fotoreportaż na szeroką skalę rozpowszechnił się w prasie wraz z upowszechnieniem się techniki zdjęć barwnych. Dziś stanowi jeden z najważniejszych gatunków dziennikarskich, obecnych zarówno w dziennikach, jak i w czasopiśmiennictwie. Mianem fotoreportażu określać będziemy cykl zdjęciowy, zwykle połączony tematycznie z materiałem tekstowym, przedstawiający aktualne wydarzenia, ich sekwencje czy fragmenty. Fotoreportaże zwykle nie tylko przedstawiają określone zdarzenia, informując o nich, ale także pozwalają poznać osobisty pogląd twórcy na temat tychże zdarzeń, jego stosunek do fotografowanych scen. Zdjęcia fotoreportażowe nie są wcześniej przygotowywane czy pozowane – autor powinien wykonywać je zgodnie z zasadami autentyczności i realizmu, rejestrując fakty takimi, jakimi są, nie retuszując rzeczywistości. Reportaż zdjęciowy, ze względu na sposób ujęcia tematu, może pełnić funkcje publicystyczne, informacyjne, rozrywkowe czy artystyczne.

Obok fotoreportażu najbardziej rozpowszechnione w prasie są tzw. zdjęcia o jednorazowej aktualności. W dobie ekspansji informacji obrazkowych na tego rodzaju fotografie istnieje nieustanne zapotrzebowanie. Czytelnicy oczekują bowiem sensacyjnych, budzących emocje zdjęć obrazujących najważniejsze wydarzenia z kraju i zagranicy. W dobie rozwoju technik telekomunikacyjnych, wszechobecnego Internetu czy telefonii satelitarnej, nie stanowi problemu natychmiastowe przesyłanie zdjęć na ogromne odległości, zgodnie z zasadą maksymalnej aktualności fotografii prasowej. Dzięki temu zdjęcia walącego się gmachu World Trade Center kilka minut po ich wykonaniu mogły znaleźć się na biurkach redaktorów gazet z całego świata, tak by na drugi dzień obraz tragedii Nowego Jorku dotarł do czytelników, zarówno w Londynie, jak i w Pradze, Moskwie czy Ankarze.

Nie istnieje jedna, prosta i uniwersalna recepta na wykonanie dobrego, profesjonalnego zdjęcia (nie tylko prasowego). Wiele zależy od okoliczności, światła, obiektu czy sprzętu, jakim się posługujemy. Aparat posiadający wysoki stopień zaawansowania technicznego ułatwia pracę, ale nie jest niezbędny do zrobienia dobrego zdjęcia. Reporter przygotowujący się do wykonania zdjęcia z myślą o publikacji w gazecie powinien przede wszystkim zwrócić uwagę na to, co chce przekazać za pomocą obrazu. Od tego zależy, na czym się skupi, co uzna za ważne, a co pominie. Trzeba także wiedzieć, jaki jest cel zdjęcia – czy będzie ono stanowiło jedynie ilustrację do tekstu (jeśli tak, to na jaki temat), czy też ma pełnić funkcję samodzielną (fotomigawka, element fotoreportażu).

„Z fotografią reporterską jest trochę tak jak ze słowem pisanym. Ważna jest ortografia, sprawność techniczna, gramatyka, czystość i jakość wyrażania myśli, piękny styl, artystyczne wartości ujęcia tematu, ale najważniejsze, to co chcemy i umiemy powiedzieć. Połączenie tych wszystkich elementów w jedną harmonijną całość tworzy zdjęcia wielkie. Henri Cartier-Bresson twierdził, że fotografia jest jednoczesnym zrozumieniem w ułamku sekundy sensu wydarzenia, jak i precyzyjnym uszeregowaniem form, które dadzą wydarzeniu właściwą ekspresję. Fotoreporter musi umieć wyrwać z otaczającego świata fragment przedstawiający ból, radość, komizm i pokazać go w sposób piękny, a jednocześnie jasny i zrozumiały dla wszystkich. [...] Fotoreporter jest i nie jest częścią fotografowanego wydarzenia, stojąc z aparatem w rękę i oglądając świat przez zimną soczewkę obiektywu, filtrującą burzę ruchów, gestów i nastrojów. Jak twierdził jeden z fotoreporterów »Świata« Jan Kosidowski, „fotografia reporterska jest

sprawą błyskawicznego wyboru i wizualnego utrwalenia elementów, z których jak z klocków buduje się całość. Gdy przeminie ten magiczny moment, nikt i nic nie pomoże. Zdjęcia wymyślne i zagmatwane, w których autor sam się zagubił, nie zapadają tak w pamięć, jak zdjęcia zwyczajne, niesilące się na dziwaczność. Chińczycy mówią: Uboga myśl kryje się za kwiecistą mową. Zdjęcia proste i czytelne są przeważnie najtrudniejsze” – pisze Janusz Wójtowicz⁷.

Wykonując zdjęcia prasowe, należy zastosować się do kilku reguł:

- Najbardziej interesujący punkt nie powinien być umieszczony w środku fotografii. Ważne, by zastosować tzw. regułę silnego punktu. Obiekt najlepiej umieścić w odległości około 1/3 od brzegu kadru. Zdjęcie powinno skłaniać odbiorcę do tego, aby poprowadził wzrok przez cały kadr. Może w tym pomóc tzw. reguła trójkąta. Polega ona na oznaczeniu miejsc, które chcesz szczególnie wyeksponować, poprzez podzielenie zdjęcia na wyraźne trzy części. Zasada ta ma znaczenie zwłaszcza wtedy, gdy utrwalamy kilka pożądaných obiektów. Możemy wówczas posłużyć się siatką składającą się z dziewięciu takich samych prostokątów. Przecięcia prostokątów oznaczają silne punkty obrazu. Umieszczenie obiektów w tych miejscach powinno nadać dynamikę zdjęciu i podwyższyć stopień jego wyrazistości. Reguła silnego punktu czy trójkąta obowiązuje przy zdjęciach pionowych i poziomych.
- W przypadku wykonywania zdjęć przedstawiających większy obszar terenu, warto zwrócić uwagę na linię horyzontu. Podczas wyboru umiejscowienia linii horyzontu należy zastanowić się, co chcemy wyeksponować. Jeżeli obiekt znajduje się na ziemi, a niebo jest niewiele znaczącym elementem, linię horyzontu dobrze jest umiejscowić wzdłuż górnej poziomej linii podziału. Wtedy większa uwaga odbiorcy skupia się na obiekcie na ziemi, a niebo jest jedynie dodatkiem do obrazu, zajmuje bowiem mniej miejsca. Natomiast gdy niebo staje się ważnym elementem zdjęcia (np. gdy za jego pomocą chcesz przedstawić drobność tego, co na ziemi w stosunku do ogromu nieba), linia horyzontu powinna przebiegać wzdłuż dolnej, poziomej linii obrazu. Zastosowanie powyższych reguł można przeciwiczyć podczas wykonywania zdjęć portretowych.
- Korzystanie z reguły trójkąta może się wiązać z uzyskaniem tzw. „pustej” przestrzeni (niepotrzebnej luki na zdjęciu). Takie zjawisko znacznie obniża wartość fotografii. Należy wówczas poszukać takiego elementu, który pozwoli ową „pustkę” uzupełnić. Nie może on być równoważny pod względem wielkości czy wyrazistości koloru z głównym „bohaterem” zdjęcia, czyli jego najważniejszym elementem. Jest on wszakże tylko uzupełnieniem fotki. Obiekty powinny być wyraźnie asymetryczne.
- W kulturze europejskiej kierunek patrzenia (percepcji obrazu) rozpoczyna się od lewej strony i biegnie w prawo. Tę zasadę można zastosować także w fotografii. Przyzwyczajeni do takiego sposobu czytania, jesteśmy skłonni w taki sam sposób odbierać zdjęcia. Ważniejsze dla foto-

⁷ J. Wójtowicz, *Fotografia prasowa...*

grafa obiekty powinny być więc umieszczane po lewej stronie, a dodatkowe elementy po prawej. Oczywiście pomysł ten nie zawsze może zostać wykorzystany (np. gdy mamy do czynienia z obiektem w ruchu lub gdy fotografowany jest model, który na coś patrzy).

- Przygotowując się do wykonania zdjęcia, warto poświęcić nieco czasu i wysiłku na znalezienie dobrego punktu widzenia, czyli miejsca, z którego wykonuje się fotografię. Odpowiedni wybór ułatwia skomponowanie obrazu, rozmieszczenie ważnych elementów w mocnych punktach, uwzględnienie światła itd. Podczas wykonywania zdjęć fotoreporterskich nie zawsze jest jednak czas na poszukiwanie odpowiedniego punktu widzenia. Reporter bywa zaskakiwany sytuacją (zwłaszcza przy zdjęciach sportowych). Wówczas najważniejsze jest szybkie naciśnięcie przycisku. Utrwalony w ten sposób obraz można później poddać cyfrowej obróbce.
- Dużo kłopotu przynosi fotografowanie obiektów pozostających w ruchu. Takie zdjęcie samo w sobie zawiera dużą „dawkę” dynamizmu, a więc jest atrakcyjne i przykuwa wzrok odbiorcy. Jakość takiej fotografii w znacznym stopniu zależy od sprzętu, jakim dysponuje fotoreporter. W przypadku cyfrowych aparatów fotograficznych występuje opóźnienie między chwilą, w której naciskamy przycisk zwalniający migawkę, a momentem faktycznego wykonania przez aparat zdjęcia. Takie opóźnienie może wynosić od ułamka do jednej czy dwu sekund. Po częściowym naciśnięciu przycisku migawki, aparat, jeśli pracuje w trybie automatycznym, sam oblicza parametry (czas otwarcia migawki, naświetlenie, ostrość, wartość liczby przysłony). Fotografowany obiekt warto więc „trzymać” w wzroku i w interesującym momencie wcisnąć do końca przycisk. Pozwoli to na szybszą reakcję aparatu. Wskazane jest także korzystanie z trybu wykonywania serii zdjęć. Przy technice cyfrowej można swobodnie wybrać ujęcia, które nas interesują. Podczas wykonywania zdjęć z obiektami w ruchu, znajdującymi się w zamkniętych pomieszczeniach, przydatna okaże się lampa błyskowa. Krótki czas naświetlania lampy może przyczynić się do zatrzymania akcji. Może to spowodować, iż temat zdjęcia będzie jasno oświetlony, natomiast tło zaciemnione. W przypadku zdjęć obiektów ruchomych uroku dodaje im czasem delikatne rozmycie obrazu. Podkreśla ono dramatyzm i dynamizm przedstawionej sytuacji. Takie rozmycie spowodowane jest albo drganiem aparatu, albo ruchem fotografowanego obiektu. Aby zminimalizować ruch obiektu, można przesuwając aparat w kierunku, w jakim porusza się „temat” zdjęcia. Dużo zależy od czasu otwarcia migawki. Warto więc poćwiczyć jej ustawienia. Przy śledzeniu aparatem obiektu w ruchu, ostre zdjęcia można uzyskać już przy czasie otwarcia migawki 1/60 lub 1/125 sekundy.
- Istotny problem w pracy fotografów i fotoreporterów stanowi uwiecznienie budowli. Z pozoru łatwe do wykonania zdjęcie może przysporzyć kłopotów z kompozycją. Przy zdjęciach architektonicznych temat nie jest w ruchu. Nie trzeba się zatem spieszyć. Warto wykorzystać ten czas i poszukać dobrego miejsca do wykonania fotografii. Ważne okazuje się poznanie fotografowanego obiektu, znalezienie fragmentów, które warto uwiecznić. Każdy obiekt architektoniczny może być fotografowany

w różny sposób. Wszystko zależy od jego cech. Należy pamiętać, by budowla zmieściła się w kadrze. Zdjęcie domu z obciętym dachem może wyglądać śmiesznie i pretensjonalnie.

- Warto zadbać o kolory na fotografii. Jeżeli zdjęcie ma przyciągnąć uwagę czytelnika gazety, powinno zawierać dużo nasyconych barw. Pułapką mogą okazać się szczegóły tematu, które pozostają w cieniu albo znajdują się w miejscach bardzo intensywnych rozjaśnień. W efekcie mogą one stać się bardzo mało widoczne w wyniku niedoświetlenia albo prześwietlenia. Czasem warto więc ograniczyć ilość kolorów, a skupić się na ich kompozycji. Niektóre barwy w zestawieniu z innymi wyglądają bardziej wyraziście, np. czerwień na tle czerni lub odwrotnie.

W swojej codziennej pracy reporter najczęściej fotografuje ludzi – to oni są „bohaterami” większości zdjęć prasowych. Uchwyceni w różnych sytuacjach, podczas wykonywania rozmaitych zajęć, pojedynczo lub grupowo, statycznie bądź w ruchu, w plenerze lub w pomieszczeniach. Umiejętność odpowiedniego zarejestrowania postaci jest jedną z podstawowych w fotoreporterskiej profesji. W przypadku otrzymania zlecenia na wykonanie zdjęcia jakiejś osoby, należy znaleźć sposób, żeby pokazać zarówno jej cechy fizyczne, jak i prawdę psychiczną. Jest to istotny wybór i sztuka zarazem, wszak nie ma fotografii obiektywnej, tak jak nie ma obiektywnego dziennikarstwa⁸. W przypadku zdjęć pozowanych (choć takich zwykle unikamy w fotografii prasowej), możemy swobodnie ustawić osobę lub osoby do fotografii. Często zdarza się, iż fotoreporter otrzymuje zlecenie przygotowania tzw. scenki – zdjęcia ilustracyjnego do tekstu na określony temat. Bywa, iż zdjęcia tego nie da się wykonać w naturalnych warunkach i niezbędna jest inscenizacja, wyreżyserowanie odpowiedniej sytuacji. Korzystając z modeli, którzy odgrywają scenę na potrzeby zdjęcia, należy wybierać ludzi pasujących do rejestrowanej sytuacji. Zdjęcie musi być bowiem naturalne. Należy więc zadbać o szczegóły, odpowiedni dobór stroju, rekwizytów, mimikę twarzy i gesty bohaterów fotografii. Podejmując swego rodzaju grę z czytelnikiem, podobnie jak reżyser filmowy, fotoreporter próbuje go oszukać, wkracza w sferę fikcji. Tego rodzaju „narzędzia” pracy reporterskiej wykorzystywane są jednakże w wyjątkowych sytuacjach, gdy nie ma innej możliwości. Zadaniem fotoreportera jest bowiem przedstawianie rzeczywistości, a nie kreowanie jej. Zdjęcie pozowane jest ostatecznością, nie wolno za jego pomocą manipulować faktami, korzystać z fotografii przedstawiających reżyserowane sceny, ilustrując teksty informacyjne. Tego rodzaju zdjęcia mogą znaleźć zastosowanie wyłącznie jako „obrazki” do niektórych tekstów publicystycznych (felietony, reportaże).

Wykonując zdjęcie fotoreporterskie, należy uwieczniać ludzi w sytuacjach korespondujących z tematyką tekstu, do którego przygotowana jest ilustracja. W przypadku demonstracji ulicznej, fotoreporterzy uwiecznią będą jej uczestników w trakcie przygotowywania transparentów, marszu, wykrzykiwania postulatów itp. Wykonując zdjęcie kierowcy rajdowego, który właśnie wygrał wyścig, poprosimy go, aby wszedł do samochodu. Nieco inne zasady obowiązują w przypadku zdjęć ilustrujących wywiady. Jeżeli dziennikarz rozmawia z osobą wykonującą np. ciekawy zawód, może sfotografować ją w trakcie zawo-

⁸ J. Wójtowicz, *Fotografia prasowa...*

dowych czynności (ogrodnik pielęgnujący kwiaty, wykładowca prowadzący zajęcia ze studentami, lekarz opiekujący się pacjentem). Gdy bohaterem wywiadu jest polityk, urzędnik, pisarz czy biznesmen, zwykle fotografujemy go w miejscu, z którego odpowiadał na pytania (w jego gabinecie, w fotelu, za biurkiem, przy telefonie). Możemy też zaproponować wykonanie zdjęcia np. w sali konferencyjnej lub na tle biblioteczki. Warto w tym przypadku pamiętać o zasadzie właściwego doboru kolorów, zwrócić uwagę, czy barwa fotela nie zlewa się np. z kolorem marynarki fotografowanej osoby. Jeżeli zależy nam, aby bohater zdjęcia wypadł godnie i dostojnie, posadźmy go na niskim krześle. Wywoła to wrażenie bardziej szczupłych i smukłych nóg.

Zdjęcia dziennikarskie najlepiej kreuje samo życie. Każdy fotoreporter powinien więc być baczny obserwatorem rzeczywistości, która go otacza. Na jakość zdjęcia wpływają umiejętności techniczne autora, umiejętność wycucia sytuacji, pomysł na fotografię. Pracę fotoreportera można porównać do profesji reżysera planującego kolejne ujęcia. Artystyczny smak i pomysłowość stały się źródłem sukcesu Dawida Chalimoniuka, fotoreportera katowickiego oddziału „Gazety Wyborczej”. Podczas tragedii związanej z zawaleniem się hali wystawienniczej Międzynarodowych Targów Katowickich w styczniu 2006 roku Chalimoniuk sfotografował puchary zwycięzców wystawy gołębi na tle rumowiska. I to właśnie zdjęcie wygrało z innymi dokumentującymi ludzką tragedię – dynamicznymi, ukazującymi przebieg akcji ratunkowej, ofiary katastrofy. Zostało okrzyknięte najlepszym zdjęciem prasowym spośród relacjonujących katowickie wydarzenia. Publikowane w „Gazecie Wyborczej” i „Przekroju”, zwyciężyło w plebiscycie na zdjęcie miesiąca w renomowanym miesięczniku „Press”.

Fotografia prasowa – niczym lustro – mówi prawdę o otaczającym nas świecie. Ale, jak zauważa J. Wójtowicz, dobre zdjęcie prasowe musi do tego jeszcze opowiadać jakąś historię. „Fotografia prasowa utrwała obraz naszych czasów. Jest lustrem dla współczesnych i dokumentem dla przyszłych pokoleń. Jej punktem centralnym jest człowiek i wszystko co jest z człowiekiem związane. Jego praca, zabawa, zwyczaj. Pojedyncze odbitki mogą być wiadomościami, portretami, sztuką, dokumentem – którymkolwiek z tych gatunków będąc, są przede wszystkim dokładnym obrazem swoich czasów. A sama fotografia prasowa to zdobywanie zdolności spostrzegania i możliwość osobistego wypowiedzenia”⁹. Fotoreporter powinien zarejestrować obraz tak, aby stanowił on nie tylko zapis określonej sytuacji, zdarzenia, stanu rzeczywistości, ale był dla czytelnika punktem wyjścia do refleksji.

9 J. Wójtowicz, *Fotografia prasowa...*

SUMMARY

At the end of 1980s, the beginning of the 1990s, along with the transformation of the mass media system a considerable growth of the significance of the press photography occurred. The newspapers in the Polish People's Republic era were full of photographs which looked like black and white patches requiring thorough alterations and adaptations so that they could be printable and be an appropriate illustration for the text. The press photography development was, above all, caused by technological revolution at media and also by abolishing the censorship. The author discusses the function and the importance of the photography as a press material. He concentrates on practical issues concerning the principles of taking press photos (composition, colours) and characterises types of separate photographic genres in press.

KEY WORDS: photography, mass media, journalism, photomontage, visual communication.